

**Agnieszka Makarewicz**

## ***Chleby pokładne Starego Testamentu prefiguracją Nowego Ludu Bożego***

Liturgia w swej naturze zbudowana jest ze znaków-symboli. Bóg działa pod osłoną znaków. Język liturgii ma swoje źródło w Starym i Nowym Testamencie. Można powiedzieć, że liturgia żyje symbolami biblijnymi, potrzebującymi wyjaśnienia, pewnego rodzaju mistagogii, która winna być refleksją teologiczną w pełnym tego słowa znaczeniu i wychodzić od celebracji liturgicznej (tu i teraz)<sup>1</sup>.

W niniejszym artykule chcę podjąć próbę interpretacji jednego ze znaków-symboli Starego Testamentu, który pochodzi z liturgii odbywającej się w Świątyni Jerozolimskiej, a mianowicie znaku chlebów pokładnych.

Wyjaśnienie starotestamentowych, liturgicznych znaków-symboli może pozwolić na głębsze zrozumienie ciągłości Bożego Objawienia, a także ściślej jedności i uzupełniania się Starego i Nowego Testamentu.

Ojcowie soborowi w Konstytucji Soboru Watykańskiego II *Dei Verbum* zachęcają do czytania i interpretowania Starego Testamentu w kontekście Nowego Testamentu i Nowego Testamentu w kontekście Starego (KO 16, 12, 7).

Ojciec A. Jankowski we wprowadzeniu do „Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym” porównuje wzajemny stosunek obu Testamentów: „Nowy Testament jest ukryty w Starym tak, jak dziecko w łonie matki przed urodzeniem. Natomiast Stary Testament w kontekście Nowego ujawnia sens wszystkich słownych i rzeczowych zapowiedzi (tzw. typów biblijnych)”<sup>2</sup>. Myśl ta w sposób szczególny została rozwinięta w 16 numerze Konstytucji *Dei Verbum*: „Bóg, sprawca natchnienia i autor ksiąg obydwu Testamentów, mądrze postanowił, by Nowy Testament był ukryty w Starym, a Stary w Nowym znalazł swe wyjaśnienie. Bo choć Chrystus ustanowił Nowe Przymierze we krwi swojej (por. Łk 22,20; 1 Kor 11, 25)<sup>3</sup>, wszakże księgi Starego Testamentu, przyjęte w całości do nauki ewangelicznej<sup>4</sup>, w Nowym Testamencie uzyskują i ujawniają swój pełny sens (por. Mt 5,17; Łk 24, 27; Rz 16, 25-26; 2 Kor 3, 14-16) i nawzajem oświeclają i wyjaśniają Nowy Testament” (KO 16).

W tym kontekście warto odnieść się do znaczenia starotestamentowych chlebów pokładnych, które w wymiarze eschatologicznym nabierają nowego, głębszego sensu.

---

<sup>1</sup> *Mistagogia*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, Kraków 2002, s. 529.

<sup>2</sup> A. Jankowski, *Wprowadzenie do Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym*, w: *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym, Dei Verbum*, Wrocław 1986, s. 23.

<sup>3</sup> Wszystkie cytaty, sigła biblijne pochodzą z: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem*, Towarzystwo św. Pawła, Częstochowa 2008.

<sup>4</sup> Cyryl Jerozolimski w 4 katechezie chrzcielnej wyjaśniając katechumenom główne prawdy, podkreślał związek Starego Testamentu z Nowym: „Jeden jest bowiem Bóg obu Testamentów. Przepowiedział on w Starym i Nowym objawionego Chrystusa oraz przez Prawo i Proroków wychował nas ku Chrystusowi”, w: Cyryl Jerozolimski, *Katechezy przedchrzcielne i mistagogiczne. Główne prawdy wiary*, 4, 33, Kraków 2000.

Nowe światło interpretacyjne możemy uzyskać czytając wnikliwie teksty Apokalipsy św. Jana, a także teksty, modlitwy *Mszalu Rzymskiego dla diecezji polskich*.

Odwołując się do tekstów Starego i Nowego Testamentu, a także do tekstów Liturgii Eucharystycznej, chcę podjąć próbę odpowiedzi na pytanie: czy starotestamentowe chleby pokładne stanowią prefigurację Nowego Ludu Bożego tu na ziemi i na końcu czasów w Niebieskim Jeruzalem?

Moją uwagę chcę skupić na symbolice chlebów pokładnych Starego Testamentu i spróbować odpowiedzieć na pytanie, czy w znaku 12 chlebów możemy wiedzieć zapowiedź Nowego Ludu Bożego gromadzącego się na sprawowaniu świętej liturgii, który stoi przed Bogiem i Barankiem (zob. Ap 4, 1-11; 7, 1-17): „Oto w niebie stał tron, a na tronie ktoś siedział. Tron otaczały dwadzieścia cztery trony, na których zasiadało dwudziestu czterech starszych” (Ap 4, 2. 4). „Następnie zobaczyłem ogromny tłum, którego nikt nie mógł policzyć, ze wszystkich narodów, plemion, ludów i języków. Stali przed tronem i przed Barankiem ubrani w białe szaty a w rękach trzymali palmy” (Ap 7, 9). „To ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku. Wyprali swoje szaty i wybielili je w krwi Baranka. Dlatego są przed tronem Boga i służą Mu dniem i nocą w Jego świątyni” (Ap 7, 14-15). „Oto Baranek stał na górze Syjon, a z Nim 144 tysiące osób. Miały na czole wypisane Jego imię i imię Jego Ojca. Spiewali oni jakby pieśń nową przed tronem, przed czterema istotami żywymi i przed starszymi” (Ap 14, 1. 3).

## I. NAZWA CHLEBÓW

### 1. „Chleby pokładne”

Pan Bóg dał Mojżeszowi nakaz, aby zrobił stół o długości dwóch łokci<sup>5</sup>, szerokości jednego, wysokości półtora łokcia i pokrył go szczerem złotem. Dookoła płyty stołowej biegł złoty wieniec. Na czterech rogach były przymocowane złote kółka, przez które przekładano drażki, służące do noszenia stołu.

Nazwa „chleby pokładne” związana jest ze sposobem układania ich w rzędach. Chleby pokładne miały być wypieczone z mąki niekwaszonej i były składane na stole, w miejscu świętym przybytku (por. Wj 25, 29). Chleby miały kształt okrągły, a każdy był upieczony z 2/10 efy<sup>6</sup> (ok. 4 litrów) mąki, czyli ilości równej ofierze mącznej, składanej w święto nowych kłosów, czyli pierwszych chlebów (Kpł 23, 13. 17) i przekraczał dwukrotnie dzienną porcję żywności dla człowieka, o czym

<sup>5</sup> Podobnie jak w Mezopotamii i Egipcie „łokieć” (hebr. ama) był wzorcową jednostką miary w starożytnym Izraelu. Tak samo jak dalsze miary, czyli „pięć” i „palec”. Łokieć to jednostka miary długości liczona od kości łokciowej do palca środkowego. Wynosi ok. 45 cm. Słowo występuje w ST ponad sto razy: w opisach odległości, budynków i wyposażenia, zob. *Wagi i miary*, w: *Encyklopedia biblijna*, red. W. Chrostowski, Warszawa, 2004, s. 1321-1322. *Miary i wagi*, w: *Leksykon biblijny*, red., W. Chrostowski, Warszawa 2001, s. 485-486. *Łokieć*, w: *Słownik*, w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem*, Częstochowa 2008, s. 2742.

<sup>6</sup> „Efa” miara objętości produktów sypkich, wynosząca ok. 23 litrów. Stary Testament wymienia „efę” wielokrotnie w odniesieniu do ziaren zbóż, stąd należy wnioskować, że była najczęściej stosowaną miarą produktów sypkich. Zob. *Efa*, w: *Słownik*, w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu...*, s. 2736. Zob. *Encyklopedia biblijna...*, s. 1322.

świadczy wydarzenie z manną (Wj 16, 16. 36)<sup>7</sup>. Wypiek chlebów (ciasta ofiarnego) należał do personelu świątyni, a później do lewitów (1 Krn 9, 31).

Chleby kładziono na stole, przed obliczem Boga (zob. Wj 25, 29) stosownie do ilości pokoleń Izraela. Układano je w dwóch rzędach po sześć bochenków na każdym (zob. Kpł 24, 6). W każdym rzędzie kładziono czyste kadzidło, by przypominało Panu o ofierze spalanej na Jego cześć (zob. Kpł 24, 7). Chleby pokładne były pamiątką, przypomnieniem Izraela wobec Jahwe, by go nigdy nie wypuszczał ze swej opieki, a także przypomnieniem Jahwe wobec Izraela, by nie zapomniał o dobrodziejstwach otrzymanych od swego Boga<sup>8</sup>.

## 2. „Chleby oblicza”

Na stole, przed obliczem Boga, miał zawsze składać chleby pokładne (zob. Wj 25, 23-30). Określenie „chleby oblicza” wiąże się z tym, że kładziono je na stole przed zasłoną Świętego Świętych, za którą stała Arka Przymierza, będąca znakiem obecności samego Boga. Bardzo często te dwa określenia występują razem (np. zob. Wj 25, 29; Kpł 24, 6; 2 Krn 2, 3).

Wzmianki dotyczące chlebów kładzionych przed obliczem Pana można odnaleźć w: Wj 25, 30: „Na stole przed moim obliczem będziesz składał zawsze chleby poświęcone”; Wj 40, 23: „(...) zastawił go przed Panem chlebami poświęconymi, jak mu Pan polecił”; Kpł 24, 8: „Co szabat Aaron będzie je składał przed Panem jako nieustanny dar od Izraelitów na znak wiecznego przymierza”; 2 Krn 2, 3: „Ja postanowiłem zbudować dom dla imienia Pana, mego Boga. Jemu będzie poświęcony, aby przed Jego obliczem palić wonne kadzidło, aby regularnie układać chleby poświęcone (...).

Stół z chlebami stał na przeciw siedmioramiennego świecznika. Ofiara ta była symbolem wdzięczności dwunastu pokoleń Izraela dla Jahwe za chleb powszedni. W Starym Testamencie odnajdujemy dwa określenia chlebów: chleby pokładne, chleby oblicza, w najnowszym przekładzie Pisma Świętego pojawia się określenie – chleby poświęcone<sup>9</sup>.

„Chleby pokładne” określane są w tekście biblijnym jako chleby oblicza, czyli chleby położone przed Jahwe. Pochodzenie tego zwrotu wyjaśnia nam Wj 30, 36, gdzie znajduje się polecenie, aby przedmioty ofiarne kłaść wpierw przed arką Jahwe<sup>10</sup>.

Rzeczownik „pamięć” i czasownik „pamiętać” oraz pochodne od nich należą do bardzo częstych terminów biblijnych. W Starym Testamencie wywodzą się od hebrajskiego rdzenia zkr. Odpowiednikami w Nowym Testamencie są mimneskomai

<sup>7</sup> Według Flawiusza na koszt publiczny przygotowywano chleb pieczony bez zakwasu, na który zużywało się dwadzieścia cztery assarony.

<sup>8</sup> J. Łach, *Księga kapłańska*, Lublin, s. 266-267. Zob. S. Łach, *Chleby pokładne w: Encyklopedia Katolicka*, t. III, Lublin 1985, s. 188. Zob. R. De Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, t. I i II, Poznań 2004, s. 435.

<sup>9</sup> *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem, Edycja św. Pawła, Częstochowa 2008.

<sup>10</sup> J. Łach, *Księga Wyjścia*, Lublin, s. 244.

(pamiętać, przypominać sobie) oraz anamnesis (pamiętka, pamięć, wspomnienie)<sup>11</sup>, (Kpł 24, 7; Lb 10,10).

Niepamięć ze strony Boga jest największą karą dla człowieka; zapominanie Boga przez człowieka było niewiernością i zdradą. Pamięć biblijna nie jest więc zwykłym przywołaniem przeszłości. Jest to pewnego rodzaju aktywność duchowa. Sponuje ona związek z tym, co było, który istnieje aż do tej chwili. Ten związek z przeszłością jest mocą twórczą, która przenosi przeszłość i jej owoce w teraźniejszość. W ten sposób pamięć o przeszłości wpływa na aktualną egzystencję tego, który sobie przypomina. Przez przypomnienie przeszłości dokonuje się bowiem pewna komunika z nią i z witalnymi treściami rzeczywistości przeszłej, która sprawia teraz i w tym momencie swoje pozytywne skutki<sup>12</sup>.

## II. WYMIANA CHLEBÓW

Wymiany chlebów dokonywano w każdy szabat: „Każdego szabat u przygotują to przed Panem jako dar nieustanny od Izraelitów, jako wieczne przymierze” (Kpł 24, 8). Miały one wyrażać wieczną wdzięczność Izraela za udzielone mu przez Boga pożywienie i zarazem miały być dowodem wierności narodu dla przymierza<sup>13</sup>. „Dla Żydów Szabat był najważniejszym świętem w perspektywie tygodnia, ponieważ był wypełnieniem czwartego przykazania Dekalogu (zob. Wj 20, 8; Pwt 5, 12). Szabat został przez Boga w sposób szczególny wyróżniony, poświęcony i pobłogosławiony (zob. Wj 20, 8-11). Ten dzień upamiętniał wyzwolenie z niewoli egipskiej i zawarcie przymierza. Szabat był dniem harmonii i pokoju<sup>14</sup>.

Wymianę chlebów zajmowali się kapłani. Ośmiu kapłanów wchodziło do sanktuarium. Dwóch z nich niosło dwanaście nowych bochenków chleba pokładnego, dwóch innych zaś misy przeznaczone na złożenie chleba. Pozostałych czterech kapłanów usuwało chleb z poprzedniego tygodnia, czyniąc to w taki sposób, aby przynajmniej jeden chleb znajdował się zawsze na stole. Wypełniano w ten sposób nakaz Jahwe: „Zawsze przed Moim obliczem” (Wj 25, 30; Men. 11, 7)<sup>15</sup>. Gdy nadchodził kolejny szabat, przynoszono nowe bochenki, a poprzednie przeznaczano na pokarm dla kapłanów, kadzidło zaś spalano na ołtarzu kadzenia jako azkarah<sup>16</sup>, kiedy chleby były zmieniane<sup>17</sup>. Na nowych bochenkach było składane nowe kadzidło.

Ustawodawstwo kapłańskie przywiązywało ogromną wagę do „chlebów pokładnych” umieszczonych w świątyni na stole (zob. Kpł 24,5-9; Wj 25, 30)<sup>18</sup>:

<sup>11</sup> J. Kudasiewicz, *Pamięć w Biblii*, w: [http://mateusz.pl/wdrodze/redakcja/archiwum.htm(2010)].

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> E. Zawiszewski, *Instytucje biblijne*, Pelpin 1995, s. 88. Zob. M. Parchem, *Świątynia według zwoju z grotu 11 w Qumran*, Warszawa 2006, s. 56n.

<sup>14</sup> Zob. A. J. Heschel, *Szabat i jego znaczenie dla współczesnego człowieka*, Kraków 2005, s. 46-51; A. J. Palla, *Skarby Świątyni*, Rybnik 1999, s. 103-107.

<sup>15</sup> Por. M. Rosik, *Judaizm u początków ery chrześcijańskiej*, Wrocław 2008, s. 58. Zob. „Chleby pokładne”, w: X. Leon-Dufour, *Słownik Nowego Testamentu*, Poznań 1985 s. 182n. Zob. *Świątynia Jerozolimka*, red. M. Rosik, s. 76-77.

<sup>16</sup> Azkarah – termin pochodzi od hebrajskiego czasownika „pamiętać”; część ofiary nim określana miała przypominać Bogu o ofiarodawcy, w: M. Rosik, *Judaizm u początków ery chrześcijańskiej*, s. 90.

<sup>17</sup> R. De Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, t. I i II, s. 435.

<sup>18</sup> J. Flawiusz, *Wojna Żydowska*, V, 5-6, Poznań 1980, s. 328.

Chleby pokładne ułożone na stole przed zasłoną Świętego Świętych były znakiem-symbolem przebywania Izraela w obecności Boga, w pełnej wolności będącej darem Najwyższego.

### III. „CHLEBY OBLICZA TYLKO PAMIĄTKA CZY TEŻ ZAPOWIEDŹ – PROROCTWO PRZEBYWANIA NA WIEKI PRZED OBLICZEM BOGA?

Świątynia Jerozolimska miała ten sam podział i proporcje, co Namiot Święty, ale jej rozmiary zwiększono podwójnie<sup>19</sup>. Przybytek podzielony był na trzy części: przedsionek, miejsce święte i Święte Świętych. Przybytek przodem zwrócony był ku wschodowi, aby wschodzące słońce rzucało nań pierwsze swe promienie<sup>20</sup>. Do części świętej Przybytku mogli wchodzić tylko kapłani. Natomiast do miejsca Święte Świętych mógł wchodzić jedynie Arcykapłan i to w określonych dniach. To miejsce nazywano środkiem między niebem a ziemią<sup>21</sup>. Miejsce święte było oddzielone od Świętego Świętych zasłoną, na której były wyhaftowane cheruby (zob. Wj 26, 31-33; 40-21; Kpł 6, 2; 21, 23; Hbr 9, 3)<sup>22</sup>.

Synoptycy przekazują, że kiedy Jezus umierał na krzyżu, zasłona Przybytku rozdarła się na dwie części. Ta zasłona oddzielała miejsce święte od najświętszego, do którego wcześniej mógł wchodzić tylko arcykapłan:

„A oto zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół. Ziemia zadrżała i skały zaczęły pękać. Groby się otworzyły i wiele ciał świętych, którzy umarli powstało. I wyszedłszy z grobów po Jego zmartwychwstaniu, weszli oni do Miasta Świętego i ukazali się wielu” (Mt 27, 51, zob. Mk 15, 38; Łk 23, 44).

W czasach Starego Testamentu zasłona została zrobiona na polecenie Boga. Pan Bóg wydał polecenie Mojżeszowi dotyczące oddzielenia miejsca świętego do najświętszego (zob. Wj 26, 31. 33). Zasłona została rozdarta w momencie śmierci Jezusa na krzyżu. Warto podkreślić, że ta zasłona została rozdarta „z góry na dół” – rozdarł ją Bóg! W rozdarciu zasłony tradycja chrześcijańska widziała zniesienie kultu Mojżeszowego i otwarcie przez Jezusa wstępu do przybytku dla wszystkich. W sposób bardzo konkretny tę nową rzeczywistość opisał autor Listu do Hebrajczyków:

Mamy więc bracia pewność, iż wejdziemy do Miejsca Świętego dzięki krwi Jezusa. On otworzył dla nas nową życiodajną drogę, jaką jest Jego ciało (Hbr 10,19).

Zatem śmierć Chrystusa zerwała zasłonę nie tylko Świątyni Jerozolimskiej, ale i Świątyni niebieskiej dającej dostęp do samego Boga<sup>23</sup>.

Do przybytku nikt nie mógł wchodzić z wyjątkiem kapłanów i Arcykapłana. W momencie śmierci Chrystusa na krzyżu symbol staje się rzeczywistością, ponieważ od tego momentu każdy ma możliwość przebywania w obecności Boga. W miejsce

<sup>19</sup> E. Zawiszewski, *Instytucje biblijne*, Pelpin 1995, s. 94.

<sup>20</sup> J. Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, Księga 3, VI, 3, s. 182.

<sup>21</sup> K. Aleksandryjski, *Kobierce zapisków filozoficznych dotyczących prawdziwej wiedzy*, VI, t. 2, Warszawa 1994, s. 30.

<sup>22</sup> J. Flawiusz, *Wojna Żydowska*, V, 7, Poznań 1980, s. 328.

<sup>23</sup> A. Makarewicz, *Eschatologiczna interpretacja Nowego Testamentu w godzinie czytań Liturgii godzin okresu wielkanocnego*, Wrocław 2009, s. 191-192.

starotestamentowych chlebów pokładnych staje Nowy Lud Boży obmyty we krwi Baranka.

Z rozdarcie zasłony przybytku (Mt 21,51) możemy wiązać przebicie boku Chrystusa, z którego wypłynęła krew i woda (J 19, 31-37). Autor Listu do Hebrajczyków wskazuje, że uwielbione człowieczeństwo Chrystusa jest nową drogą, dzięki której wszyscy mogą zbliżyć się do Boga, ponieważ zniknęły bariery oddzielające dotąd ludzi od Boga: „Mamy więc pewność bracia, że wejdziemy do miejsca świętego dzięki krwi Jezusa. On otworzył dla nas życiodajną drogę przez zasłonę, którą jest Jego ciało” (Hbr 10, 19-21).

Wszyscy więc mają udział w tym samym źródle zbawienia, które Bóg ofiarował ludzkości. „Bóg przecież nie posłał swego Syna na świat, aby go sądził, lecz aby go zbawił” (J 3, 17). Chleby oblicza były pamiątką uobecniająca (anamnesis), ale także formą prorocstwa dotyczącego przebywania na wieki przed obliczem Boga. Kościół sprawujący liturgię już teraz ma udział w chwale Boga, choć jeszcze nie w pełni:

„Ziemska liturgia daje nam przedsmak uczestnictwa w liturgii niebiańskiej sprawowanej w świętym mieście, Jeruzalem, do którego pielgrzymujemy, gdzie Chrystus zasiada po prawicy Boga jako sługa świątyni i prawdziwego przybytku. W ziemskiej liturgii ze wszystkimi zastępami niebieskich duchów śpiewamy Panu hymn chwały. Wspominamy ze czcią świętych i spodziewamy się, że Bóg dopuści nas do ich grona. Wyczekujemy Zbawiciela, naszego Pana Jezusa Chrystusa, aż się ukaze jako nasze życie, i my razem z Nim ukážemy się w chwale” (KL 8).

Taki stan Kościoła dobrze obrazują modlitwy Liturgii Eucharystycznej zaczerpnięte z „Mszału Rzymskiego”<sup>24</sup>.

#### IV. WSPÓLNOTA KOŚCIOŁA STAJE PRZED OBLICZEM BOGA

Wspólnota Kościoła staje się widzialnym znakiem jedności w Chrystusie, mocą Ducha Świętego, przez celebrowanie Eucharystii - misterium fidei. Kościół gromadząc się na sprawowaniu Eucharystii, podkreśla swoją tożsamość i swoje eschatologiczne powołanie.

Chrześcijańska liturgia zachowała nie tylko żydowski styl modlitwy, ale nawet pewne hebrajskie słowa, poczynając właśnie od Amen, które w chrześcijańskiej liturgii spotykamy niewątpliwie najczęściej. W samej tylko Mszy używa się też kilku innych hebrajskich wyrazów: Alleluja, Hosanna, Sabaot, Cherubin, Serafin. Nawiązaniem do żydowskiego sposobu modlitwy są również prośby o przebywanie w obecności Boga, czy też uświadamianie wszystkim zgromadzonym tego, w czym mają udział.

Wielokrotnie, w czasie liturgii, celebrans w imieniu zgromadzonej wspólnoty prosi o możliwość przebywania w obecności Boga, oglądania Go twarzą w twarz. W tekstach „Mszału Rzymskiego” możemy odnaleźć modlitwy, w których jest mowa

<sup>24</sup> *Mszał Rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986.

o stawaniu przed obliczem Boga<sup>25</sup>, czy też stawaniu się dla Niego wiecznym darem<sup>26</sup>.

Analizując teksty „Mszału Rzymskiego”, możemy widzieć w nich z jednej strony reminiscencję przybywania w obecności Boga, czego wyrazem były starotestamentowe chleby pokładne, natomiast z drugiej strony zapowiedź wiecznego przebywania w obecności Boga. Chleby pokładne, oblicza uobecniały przed Bogiem Naród Wybrany i Jego przymierze.

Nie chodzi tu o zwykłą pamiętkę, lecz o wydarzenie, które jest wciąż aktualne i którego skutków mogą doświadczać wierzący.

„Również podczas waszych dni radosnych, podczas świąt i nowiu księżyca będziecie dąć w trąby przy składaniu ofiar całopalnych i wspólnotowych. Tak przypomnicie (*anamnesis*) o sobie waszemu Bogu” (Lb 10, 10).

Słowo *anamnesis* pojawia się również w kontekście Ostatniej Wieczerzy: „(...) to jest Ciało moje za was. Czyńcie to na moją pamiętkę (*anamnesis*)... ten kielich jest przymierzem w mojej Krwi. Ilekroć z niego pić będziecie, czyńcie to na moją pamiętkę” (1 Kor 11, 24-25)<sup>27</sup>.

Chrystus „przekracza” znaczenie chlebów pokładnych, ofiaruje chleb z nieba, czyni z niego pamiętkę siebie samego i daje jako codzienny pokarm Nowego Przymierza<sup>28</sup> dla całego Kościoła. Chrystus wypełnia symbolikę chleba. Ostatnia Wieczerza jest wydarzeniem, w którym Stary Testament zwraca się ku nowym rzeczywistościom<sup>29</sup>. Jest również zapowiedzią paruzji Chrystusa i komunii przebywania z Bogiem: „Ile razy bowiem będziecie jeść ten Chleb i pić z tego kielicha, będziecie ogłaszać śmierć Pana, aż przyjdzie” (1 Kor 11, 26).

Sprawowanie Eucharystii przez Kościół jest uobecnianiem zbawczego działania Boga, jest wypełnieniem starotestamentowych zapowiedzi, do których między innymi należą chleby oblicza, które znajdowały się przed zasłoną Świętego Świętych, przed obliczem Boga (zob. Wj 25, 30).

W Liturgii Eucharystycznej kapłan w imieniu zgromadzonej wspólnoty Kościoła prosi, aby wszyscy mogli stanąć przed obliczem Boga i aby mogli Go oglądać twarzą w twarz<sup>30</sup>.

W Piśmie Świętym oglądanie Bożego oblicza było synonimem Bożej łaskawości i bliskich więzi z człowiekiem. Zwrot „oglądać Boga” posiada takie samo znaczenie w liturgii. W Starym Testamencie ujrzanie Boga wiązało się ze śmiercią (zob. Wj

---

<sup>25</sup> Kolekta na Uroczystość Objawienia Pańskiego, w: Mszał Rzymski dla Diecezji Polskich (MR), Poznań 1986, s. 51.

<sup>26</sup> Modlitwa nad darami, w: MR, s. 214, zob. tamże s. 220.

<sup>27</sup> Zob., R. Goczół, R. Niparko, *Anamneza*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 1, Lublin, 1985, s. 511-513.

<sup>28</sup> B. Nadolski, *Liturgika. Eucharystia*, t. IV, Poznań 1992, s. 10.

<sup>29</sup> Tamże.

<sup>30</sup> O oglądaniu Boga twarzą w twarz jest mowa w Piśmie św. NT w: Mt 5, 8: „Błogosławieni, którzy mają czyste serce, ponieważ oni będą oglądać Boga”; 1 J 3, 2: (...) Wiemy, że gdy się to okaże, będziemy do Niego podobni, gdyż ujrzemy Go takim, jakim jest”; Ap 22, 4: „Będą oglądać Jego oblicze i na ich czołach będzie Jego imię”. Również jest zapowiedź oglądania Boga: Ps 11, 7: „Pan bowiem jest sprawiedliwy i miłuje czyny prawe. Uczciwi będą oglądać Jego oblicze”.

30,20). Natomiast zapowiedź oglądania Boga jest nagrodą dla sprawiedliwego, uczciwego, mającego czyste serce.

Zatem Kościół prosząc o możliwość oglądania Boga twarzą w twarz, tym samym prosi o udział w chwale nieba.

„Boże, Ty w dniu dzisiejszym za przewodnictwem gwiazdy objawiłeś jednorodzonego Syna swojego poganom, spraw łaskawie, abyśmy poznawszy Cię przez wiarę, zostali doprowadzeni do oglądania twarzą w twarz blasku Twojego majestatu...”<sup>31</sup>.

„Wszechmogący Boże, niech blask Twojej chwały oświeci nasze serca, abyśmy mogli przez ciemności tego świata dojść do krainy wiecznej światłości”<sup>32</sup>.

„Boże, Ty miłujesz niewinność i przywracasz ją grzesznikom, zwracaj ku sobie serca swoich sług, wyzwolonych z ciemności niewiary, i nie dopuść, aby utracili światło Twojej prawdy”<sup>33</sup>.

Uczestnicy Eucharystii stają się darem dla Boga. Tak jak niegdyś chleby pokładne były składane w ofierze Bogu, przed zasłoną Świętego Świętych, tak dziś Kościół staje przed Bogiem i prosi o przyjęcie ofiary życia każdego z członków wspólnoty Kościoła.

„Miłosierny Boże, uświęć te dary, złożone jako znak ofiary duchowej i spraw, byśmy sami stali się wiecznym darem dla Ciebie”<sup>34</sup>.

Wspólnota Kościoła ma świadomość, że sprawując Eucharystię, staje w obliczu Boga. To oglądanie Boga nie jest jeszcze pełne, ale już teraz skutki zbawienia stają się udziałem całego Kościoła.

„Dlatego stajemy przed Tobą i zjednoczeni z całym Kościołem uroczycie obchodzimy pierwszy dzień tygodnia...”<sup>35</sup>.

W modlitwach eucharystycznych możemy usłyszeć echo słów Boga dotyczących wybraństwa Izraela (zob. Wj 19, 5-6; Pwt 7, 7). Wydarzenie śmierci Chrystusa na krzyżu, związane z rozdarciem zasłony Przybytku otwiera wszystkim wierzącym dostęp do Boga.

Wspominając śmierć i zmartwychwstanie Twojego Syna, ofiarujemy Tobie Boże, Chleb życia i Kielich zbawienia i dziękujemy, że nas wybrałeś, abyśmy stali przed Tobą i Tobie służyli<sup>36</sup>.

Bardzo często w modlitwach liturgicznych pojawia się prośba do Boga o pamięć:

„Pamiętaj Boże, o tych, których odrodziłeś z wody i Ducha Świętego...”<sup>37</sup>.

„Pamiętaj, Boże o nowo ochrzczonych...”<sup>38</sup>.

„Pamiętaj, Boże o nowożeńcach...”<sup>39</sup>.

<sup>31</sup> Kolekta na Uroczystość Objawienia Pańskiego, w: MR, s. 51.

<sup>32</sup> Kolekta po Niedzieli Objawienia Pańskiego (7 stycznia), w: MR, s. 51.

<sup>33</sup> Kolekta, w: MR, s. 218.

<sup>34</sup> Modlitwa nad darami, w: MR, s. 214, zob. tamże s. 220.

<sup>35</sup> Wspomnienie tajemnicy dnia, w: MR, s. 313\*. Zob. tamże, s. 316\*. Zob. Trzecia modlitwa eucharystyczna, w: MR, s. 320\*-322\*.

<sup>36</sup> Druga modlitwa eucharystyczna, w: MR, s. 318\*.

<sup>37</sup> Druga modlitwa eucharystyczna, w: MR, s. 318\*.

<sup>38</sup> Druga modlitwa eucharystyczna, w: MR, s. 318\*.

<sup>39</sup> Druga modlitwa eucharystyczna, w: MR, s. 318\*.



„Pamiętaj, Boże o Twoim słudze...”<sup>40</sup>

„Pamiętaj także o naszych zmarłych...”<sup>41</sup>

Prosząc o pamięć, Kościół potwierdza przed Bogiem, że wydarzenia, które stały się jego udziałem, są ważne. Pamięć dla Izraela była swoistego rodzaju siłą, tak też jest w przypadku Kościoła zgromadzonego na sprawowanie Liturgii.

Starotestamentowe chleby, położone przed zasłoną, za którą znajdowała się Arka Przymierza, wyrażały wołanie o pamięć i potwierdzały pamięć Izraela. Woda łącząca mąkę jest symbolem jednoczącej mocy przychodzącej z nieba. Chleb jest symbolem całości rzeczy stworzonych<sup>42</sup>. Chrześcijanin i wierzący Żyd tracąc pamięć biblijną, traci swą tożsamość<sup>43</sup>.

## V. KOŚCIÓŁ NIEBIAŃSKI STOI PRZED OBLICZEM BOGA

Apokaliptyczne obrazy przebywania w obecności Boga i oglądania Go twarzą w twarz stanowią wypełnienie obietnicy zgromadzenia Ludu Bożego wokół Boga. Obietnica ta była zawarta zarówno w Starym Testamencie jak i Nowym Testamencie.

W pierwszym z tych obrazów możemy zobaczyć dwadzieścia cztery trony, które otaczają tron Boga i Baranka. Na tronach zasiada dwudziestu czterech starszych (zob. Ap 4, 1-8). Tron jest symbolem chwały Bożej i Jego najwyższej władzy, natomiast dwudziestu czterech starszych<sup>44</sup> to patriarchowie dwunastu pokoleń Izraela wraz z dwunastoma apostołami Baranka. Liczba dwadzieścia cztery jest łącznikiem pomiędzy Starym i Nowym Testamentem. Dwanaście pokoleń Izraela to lud Starego Przymierza, natomiast dwunastu Apostołów to znak Nowego Przymierza. Dwudziestu czterech starszych symbolizują całość odkupionej ludzkości, Kościół powszechny.

Ten obraz apokaliptyczny jest wizją, otwartego przybytku, otwartego nieba, które otworzył Chrystus przez swoją śmierć na krzyżu.

W kolejnym apokaliptycznym obrazie (zob. Ap 5, 1-14) 24 starszych upada przed Barankiem, każdy z nich trzyma cytrę i czaszę napełnioną kadzidłem i wszyscy śpiewają nową pieśń, w której rozbrzmiewają słowa Boga, ze Starego Testamentu: „uczyniłeś ich królestwem i kapłanami dla naszego Boga, więc będą królować na ziemi” (Ap 5, 10; zob. Wj 19, 6). Ci, którzy stoją przed Bogiem, trzymają czasze pełne kadzideł. Ten obraz można odnieść również do chlebów oblicza, na których leżało czyste kadzidło, które przypominało Panu o ofierze spalanej na Jego cześć (zob. Kpł 24, 6).

W następnym obrazie z Apokalipsy (Ap 7, 1-17) 144 tysiące opieczętowanych, którzy są sługami żyjącego Boga, pochodzą oni z każdego plemienia synów Izraela. Wraz z nim przed tronem Boga i Baranka stoi „ogromny tłum, którego nikt nie mógł policzyć” (Ap 7, 9). Cała rzesza sług Boga ubrana w białe szaty stoi przed tronem Boga i służy Mu dniem i nocą w Jego świątyni (zob. Ap 7, 15). W Starym

<sup>40</sup> Druga modlitwa eucharystyczna, w: MR, s. 319\*.

<sup>41</sup> Druga modlitwa eucharystyczna, w: MR, s. 319\*.

<sup>42</sup> MR, s. 15\*.

<sup>43</sup> J. Kudasiewicz, Pamięć w Biblii, w: [http://mateusz.pl/wdrodze/redakcja/archiwum.htm(2010)].

<sup>44</sup> Kapłani byli podzieleni na 24 oddziały, z których każdy pełnił służbę w świątyni przez tydzień, zob. 1 Krn 24, 1-19. Zob. A. Mieñ, *Apokalipsa. Komentarz*, Kraków 2000, s. 45. Zob. J. P II, *Jan Paweł II rozważa: Apokalipsa św. Jana*, Warszawa 2005, s. 88.

Testamencie świątynia uważana była niemal za podnózek stóp Boga, zaś święta Arka za miejsce, na którym On – w tajemniczy sposób – był obecny wśród ludzi. Wierzone więc, że ponad świątynią – niewidoczny – wznosił się obłok Bożej chwały (zob. Wj 40, 34-38)<sup>45</sup>.

W 14 rozdziale Apokalipsy można odnaleźć kolejny obraz: Baranek stoi na górze Syjon, a z Nim 144 tysiące osób, które mają na czole wypisane imię Boga i Baranka (zob. Ap 14, 1- 5). Arcykapłan pełniący służbę w świątyni miał na głowie zawój i diadem ze szczerego złota, którym były wygrawerowane słowa „Poświęcony Panu” – Poświęcony JHWH (zob. Wj 28, 36; 39, 30-31)<sup>46</sup>. Imię Boga w Starym Testamencie miał wypisane na czole jedynie Arcykapłan, natomiast w obrazie apokaliptycznym to imię noszą wszyscy wybrani, niepoliczony tłum (Ap 14, 1; 7, 9).

W rozdziale 21 Apokalipsy można dostrzec obraz Nowego Ludu Bożego – Miasto Święte, nowe Jeruzalem, które zstępuje od Boga z nieba (zob. Ap 21, 2). W Świątyni Jerozolimskiej mieszkanie Boga – Święte Świętych było dostępne tylko dla Arcykapłana i to w określonym czasie. W obrazie apokaliptycznym Bóg zamieszkuje razem z ludem: „Oto mieszkanie Boga z ludźmi. On zamieszka z nimi i będą Jego ludem, a On będzie Bogiem z nimi” (Ap 21, 3).

Apokaliptyczne obrazy odsłaniają przed nami tajemnicę miłości Boga i mocy Jego słowa, które trwa na wieki, jest niezmiennie (zob. Ps 33, 4. 11), daje życie i nadzieję (zob. Ps 119, 37. 49. 89).

W Apokalipsie nie ma już miejsca na pamiątkę, przypomnienie, ponieważ Kościół, który był zapowiadany od czasów Starego Testamentu, zostaje ukazany w pełni chwały, przed obliczem Boga i Baranka. Dlatego też w symbolu chlebów pokładnych katolicy powinni widzieć nie tylko pamiątkę Izraela, ale przede wszystkim zapowiedź Nowego Ludu Bożego, który osiągnie swoje wypełnienie w czasach ostatecznych, kiedy symbol ustąpi miejsca eschatologicznej rzeczywistości.

## VI. PODSUMOWANIE

Doskonałym podsumowaniem realizacji proroctwa związanego ze starotestamentowymi chlebami oblicza, jest fragment Ap 22, 3- 5: „W mieście będzie stał tron Boga i Baranka, a Jego słudzy będą Mu usługiwać. Będą oglądać Jego oblicze i na ich czołach będzie Jego imię. Nie będzie już nocy i nie będą potrzebować światła lampy ani światła słońca, ponieważ Pan Bóg będzie świecił nad nimi. I będą oni królować na wieki wieków”.

Starotestamentowe chleby oblicza znajdowały się zawsze na stole przed zasłoną miejsca Świętego Świętych. Ich liczba symbolizowała 12 pokoleń Izraela. Na każdym stosie leżało czyste kadzidło, które było spalane, natomiast chleby były spożywane przez kapłanów (zob. 1 Sm 21, 6; Wj 25, 30; 1 Krn 9, 32; 2 Krn 13, 11; Kpł 24, 5-9).

W znaku starotestamentowych chlebów możemy widzieć zapowiedź Kościoła, Nowego Ludu Bożego, który jest ludem kapłańskim i królewskim. Kościół sprawując

<sup>45</sup> Benedykt XVI, *Chwała prawdziwego Boga przed żłóbkiem betlejemskim. Homilia podczas Mszy Pastorskiej w Rzymskiej bazylice św. Piotra*, w: [www.vatican.va (2008)].

<sup>46</sup> J. Flawiusz, *Wojna żydowska*, V, 7, Poznań 1980, s. 329.

liturgię, przypomina sobie eschatologiczne powołanie i uobecnia całe dzieło zbawienia.

Święty Jan pisząc Apokalipsę, obficie korzystał z tekstów Starego Testamentu. Rzeczywistość liturgiczna Starego Testamentu stała się dla Jana symbolem, który posłużył do interpretacji znaków Nowego Testamentu, a w sposób szczególnie Apokalipsy. Symbole pozostając znakami i wymagając specjalnego klucza, wprowadzają w tajemnicę, ale nigdy do końca jej nie odsłaniają. Symbol jest bowiem bezsilny wobec rzeczywistości, którą chce nam przybliżyć<sup>47</sup>.

Zatem symbolika chlebów pokładnych wprowadza w tajemnicę Kościoła, choć swoje źródło ma w Starym Testamencie. W Pismie Świętym temat chlebów pokładnych pojawia się ok. 19 razy i zawsze w kontekście kultu świątynnego. Nie łatwo w nich znaleźć nawiązanie, zapowiedź, prorocstwo innej, nowej rzeczywistości, którą stanowi Nowy Izrael – Nowy Lud Boży. Dlatego też dużą pomoc stanowi Apokalipsa św. Jana i teksty „Mszału Rzymskiego”, które odkrywają tajemnicę symboliki chlebów pokładnych i ukazują bogactwo znaczeniowe i głębię tego starotestamentowego znaku.

Lektura Starego Testamentu w świetle Nowego i Nowego Testamentu w kontekście Starego pozwala odkryć odwieczną logikę Pana Boga, Jego plany względem Kościoła, czyli każdego człowieka. Symbol odwołuje się do innej rzeczywistości, ale nią nie jest. Symbol pozwala zrozumieć tajemnicę, jednak nie może jej w pełni odsłonić, jedynie w nią wprowadzić. Symbol jest czymś przejściowym, ponieważ w końcu zostanie zastąpiony tym, do czego prowadził. W kontekście Nowego Testamentu starotestamentowy symbol chlebów pokładnych ustępuje miejsca Nowemu Ludowi Bożemu, którego był prefiguracją, czego potwierdzeniem są apokaliptyczne obrazy zbawionych trwających przed Bogiem i Barankiem.

---

<sup>47</sup> E. Ehrlich, *Apokalipsa księgą pocieszenia*, Poznań 1996, s. 13.